

UCHWAŁA

Dnia 11 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa W. G.
przeciwko M. sp.k. z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 11 września 2020 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny w (...)
postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2019 r., sygn. akt VI ACz (...),

"Czy zażalenie na postanowienie w przedmiocie wniosku o sprostowanie orzeczenia podlega opłacie podstawowej w wysokości 30 zł wynikającej z art. 14 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, czy też opłacie stosunkowej obliczonej w oparciu o art. 19 ust. 3 pkt 2 w zw. z art. 13 tej ustawy?"

podjął uchwałę:

Od zażalenia na postanowienie w przedmiocie sprostowania albo odmowy sprostowania orzeczenia pobiera się opłatę określoną w art. 19 ust. 3 pkt 2 w związku z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 755, ze zm.).

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu wyłoniło się w sprawie, w której pozwana M. spółka komandytowa z siedzibą w W. w sprawie z powództwa W. G. o zapłatę kwoty 90.476 zł, złożyła zażalenie na postanowienie

Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 lutego 2018 r., dotyczące sprostowania wyroku tego Sądu, uiszczając opłatę podstawową od zażalenia w kwocie 30 zł.

Zarządzeniem z dnia 4 kwietnia 2018 r. przewodniczący ustalił opłatę od zażalenia na kwotę 905 zł i wezwał pozwaną do uzupełnienia opłaty przez uiszczenie kwoty 875 zł. W motywach zarządzenia stwierdził, że od zażalenia pobiera się opłatę stosunkową na podstawie art. 19 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 755, ze zm. - „u.k.s.c.” lub „ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych”). Piąta część opłaty stosunkowej od zażalenia wynosi 905 zł, co uzasadniało wezwanie skarżącej do uzupełnienia brakującej opłaty.

Podczas rozpoznawania zażalenia pozwanej Sąd Apelacyjny w (...) powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym, przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego zostało wydane 19 sierpnia 2019 r., a w dniu 7 listopada 2019 r. weszła w życie nowelizacja postępowania cywilnego wprowadzona ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469, ze zm. - dalej: „ustawa nowelizująca z dnia 4 lipca 2019 r.”). Rozważenia zatem w pierwszej kolejności wymaga, czy zmiany ustawodawcze nie doprowadziły do bezprzedmiotowości badanego zagadnienia.

Artykuł 394 § 1 pkt 8 k.p.c., w myśl którego na sprostowanie lub wykładnię orzeczenia albo ich odmowę przysługiwało zażalenie do sądu drugiej instancji, został z dniem 7 listopada 2019 r. zastąpiony przez art. 394^{1a} § 1 pkt 8 k.p.c., który wprowadza w tym zakresie zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji. Nie dezaktualizuje to jednak przedstawionego przez Sąd Apelacyjny zagadnienia prawnego, skoro zażalenie na drugie postanowienie o sprostowaniu zostało wniesione 26 marca 2018 r., a zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Przyjąć zatem należy, że mimo zniesienia zażalenia dewolutywnego na sprostowanie (odmowę

sprostowania) orzeczenia sądu pierwszej instancji nadal mają zastosowanie przepisy prawa procesowego obowiązujące przed wejściem w życie ustawy nowelizującej.

Właściwym do jego rozpoznania pozostaje zatem Sąd drugiej instancji, który aktualnie stoi przed zagadnieniem powstałym przy rozpoznawaniu innego zażalenia na zarządzenie przewodniczącego nakładające na pozwaną obowiązek uiszczenia opłaty sądowej. W stanie prawnym obowiązującym przed 7 listopada 2019 r. w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że od zarządzenia takiego, jako dotyczącego „wymiaru opłaty” (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.) przysługuje zażalenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r., III CZP 25/15, OSNC 2016, nr 5, poz. 60 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2007 r., III CZP 71/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 36). Po wejściu w życie ustawy nowelizującej art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. został jednak uchylony, a zażalenie w tym zakresie nie zostało przewidziane ani w art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c., ani w art. 394^{1a} k.p.c. regulujących obecnie zażalenia na postanowienia i zarządzenia w przedmiocie opłat i kosztów. Strona ma natomiast - zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy - możliwość kwestionowania wysokości nałożonej na nią opłaty w ramach zaskarżenia rozstrzygnięcia o zwrocie (odrzuceniu) pisma (por. druk sejmowy nr 3137, Sejm VIII Kadencji, str. 86). Skoro jednak zażalenie zostało wniesione i nierozpoznane przed dniem 7 listopada 2019 r., zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. powinno być rozpoznane przez sąd drugiej instancji z zastosowaniem przepisów dotychczasowych (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2019 r., III CZP 15/19, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 54).

Na podstawie ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. zmianie uległ także objęty zagadnieniem prawnym art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Przed nowelizacją w sprawach o prawa majątkowe pobierana była opłata stosunkowa w wysokości 5% wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia). Od 21 sierpnia 2019 r. (art. 17 pkt 1 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r.) jeżeli wartość przedmiotu sporu (zaskarżenia) nie przewyższa 20.000 zł pobierana jest opłata stała według stawek widełkowych (art. 13 ust. 1 u.k.s.c.), a po przekroczeniu tej granicy opłata stosunkowa wynosząca 5% tej

wartości. Zmiana ta nie ma jednak istotnego znaczenia dla odpowiedzi na przedstawione przez Sąd Apelacyjny zagadnienie prawne. Nie dotyczy ono bowiem kwestii, czy - w razie zastosowania art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. - przysługującą od zażalenia piątą część opłaty liczy się od opłaty stosunkowej czy stałej. Nie budzi ona wątpliwości, ponieważ o charakterze opłaty od zażalenia pośrednio decyduje art. 13 u.k.s.c., z którego wprost wynika, czy opłata ma charakter stały czy stosunkowy. Zagadnienie prawne pozostaje zatem aktualne niezależnie od tego, czy chodzi o jedną piątą opłaty stosunkowej (art. 13 ust. 1 u.k.s.c. w brzmieniu przed 21 sierpnia 2019 r., art. 13 ust. 2 u.k.s.c. obowiązujący obecnie), czy też o jedną piątą opłaty stałej (art. 13 ust. 1 u.k.s.c. obowiązujący obecnie).

Artykuł 3 ust. 1 u.k.s.c. stanowi, że opłacie podlega pismo, jeżeli przepis ustawy przewiduje jego pobranie, a art. 3 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c. precyzuje, że opłacie podlega między innymi zażalenie. Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wprowadza zatem zasadę, że zażalenie podlega opłacie, a wyjątki od tej zasady wynikają z przepisów szczególnych tej ustawy.

Nie pobiera się opłat od zażalenia, z którego treści wynika, że podlega ono odrzuceniu (art. 126² § 2 k.p.c.), a także od zażalenia oczywiście uzasadnionego wniesionego na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pisma albo na postanowienie sądu o odrzuceniu środka zaskarżenia art. 99 u.k.s.c. W art. 95 ust. 2 pkt 1 - 2 i art. 95 ust. 3 u.k.s.c. wymienione zostały natomiast zażalenia, które nie podlegają opłacie, nie wyszczególniono w nim jednak zażalenia na postanowienie w przedmiocie sprostowania lub odmowy sprostowania orzeczenia. Zwolnienie od opłat dotyczy przede wszystkim przewidzianego w art. 95 ust. 2 pkt 1 i 2 u.k.s.c. zażalenia dotyczącego samych opłat, zwolnienia od kosztów sądowych oraz odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Zażalenie na postanowienie w przedmiocie sprostowania (odmowy sprostowania orzeczenia) nie wykazuje związku z tymi kategoriami, nie ma zatem potrzeby rozważania, z jakich względów nie zostało wymienione w art. 95 u.k.s.c. Skoro regulacja ta stanowi wyjątek od zasady, należy ją interpretować ściśle. Oznacza to, że zażalenie na postanowienie w przedmiocie sprostowania albo odmowy sprostowania orzeczenia podlega opłacie.

Rozstrzygnięcia zatem wymaga, czy od zażalenia na postanowienie w przedmiocie sprostowania lub odmowy sprostowania orzeczenia powinna być pobrana opłata przewidziana w art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. czy też opłata podstawowa, o której mowa w art. 14 ust. 1 u.k.s.c.

Wysokość opłaty od zażalenia w postępowaniu cywilnym reguluje art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c., zgodnie z którym opłata od zażalenia wynosi piątą część opłaty, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Jest to przepis ogólny regulujący wysokość opłaty od wszystkich zażaleń przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego, od którego wyjątki powinny być wprost określone w przepisach prawa (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PZP 1/09, OSNP 2009, nr 17-18, poz. 220). Żaden przepis szczególny nie reguluje odmiennie wysokości opłaty od zażalenia na postanowienie o sprostowaniu lub odmowie sprostowania orzeczenia za wyjątkiem art. 23 pkt 2 u.k.s.c., który dotyczy między innymi zażaleń w sprawie, w której postępowanie nieprocesowe zostało wszczęte z urzędu. Nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, nie budzi bowiem żadnej wątpliwości, że w tej kategorii spraw również zażalenie na sprostowanie orzeczenia lub odmowę jego sprostowania podlega opłacie stałej w kwocie 100 zł (poprzednio 40 zł).

Wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. jest art. 22 u.k.s.c. Przyjęty przez ustawodawcę w art. 22 u.k.s.c. katalog zażaleń od których pobierana jest niewygórowana opłata stała w kwocie 100 zł (40 zł w stanie prawnym przed 21 sierpnia 2019 r.) wskazuje, że są to zażalenia które w większości dotyczą spraw porządkowych oraz praw i obowiązków podmiotów nie będących stronami postępowania (oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego lub ławnika, skazanie na grzywnę i odmowa zwolnienia od grzywny strony, świadka, biegłego, tłumacza lub innej osoby, przymusowe sprowadzenie lub aresztowanie świadka oraz odmowa zwolnienia od przymusowego sprowadzenia, wynagrodzenie i zwrot kosztów poniesionych przez mediatora, biegłego, tłumacza, kuratora lub uprawnioną osobę trzecią, należności świadka). Zażalenie na postanowienie o sprostowaniu lub odmowie sprostowania orzeczenia nie zostało jednak objęte tą regulacją, co prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ustawodawca nie uznał za uzasadnione wyłączania zażaleń na tego rodzaju orzeczenia z ogólnego

uregulowania art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. Brak również podstaw do stosowania *per analogiam* art. 22 u.k.s.c., nie wymieniono w nim bowiem kategorii zażaleń dotyczących rektyfikacji orzeczenia zbliżonych do zażalenia na sprostowanie (odmowę sprostowania) orzeczenia. Podobieństwo między zażaleniem na odmowę wyłączenia sędziego jest zbyt odległe, by stosować zabieg analogii.

Również pozostałe przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przewidujące opłatę stałą od zażalenia w różnych szczególnych kategoriach spraw nie wykazują podobieństw pozwalających na ich zastosowanie do opłaty od zażalenia na sprostowanie (odmowę sprostowania) orzeczenia (art. 25 ust. 1 a, art. 32 ust. 2, art. 32 a ust. 2, art. 36 ust. 1, art. 72 ust. 1 pkt 2, art. 72 ust. 2 pkt 2, art. 76 b).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.k.s.c. opłatę podstawową w kwocie 30 zł pobiera się w sprawach, w których przepisy nie przewidują opłaty stałej, stosunkowej lub tymczasowej. Artykuł 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. przewiduje jednak, że piątą część opłaty pobiera się od zażalenia, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Artykuł 14 ust. 1 u.k.s.c. nie może być zatem zastosowany wprost do opłaty od zażalenia na postanowienie o sprostowaniu (odmowie sprostowania) orzeczenia, skoro jednoznacznie z niego wynika, że opłatę podstawową pobiera się w sprawach „w których przepisy nie przewidują opłaty stałej, podstawowej lub tymczasowej”, a art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. stanowi, że od zażalenia pobiera się piątą część opłaty (w obecnym stanie prawnym - stałej lub stosunkowej). Nie ma też podstaw do stosowania go w drodze analogii, skoro nie istnieje w tym zakresie luka w prawie, a badana sytuacja jest jednoznacznie uregulowana w art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c.

Dla przyjęcia, że do zażaleń w kwestiach incydentalnych przysługuje opłata podstawowa zgodnie z art. 14 ust. 1 u.k.s.c. trzeba byłoby uznać, że zażalenia incydentalne nie podlegają hipotezie art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. Inaczej rzecz ujmując należałoby przyjąć, że wymienione w art. 14 ust. 1 u.k.s.c. pojęcie sprawy, w której przepisy nie przewidują opłaty stałej, stosunkowej lub tymczasowej, obejmuje także postępowanie incydentalne prowadzone na skutek zażalenia na postanowienia wydawane z urzędu lub na skutek rozpoznania wniosku, który nie podlega jakiegokolwiek opłacie. Przeczy temu jednak jednoznacznie nie tylko

wykładnia językowa, ale i systemowa - gdyby tak było, zbędny byłby art. 22 u.k.s.c., który określa od jakich zażaleń incydentalnych przysługuje opłata stała w kwocie 100 zł. Nie przemawia za tym również funkcja opłaty podstawowej, która w zamierzeniu ustawodawcy miała być wnoszona przede wszystkim przez osoby zwolnione od kosztów sądowych. Po uchyleniu art. 14 ust. 2 u.k.s.c. ustawą z dnia 14 grudnia 2006 r., o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 21, poz. 123) z dniem 10 marca 2007 r. opłata podstawowa straciła tę funkcję, ale jej charakter i cel, a w konsekwencji zakres zastosowania nie wskazuje na to, by kształtowała ona wysokość opłat od zażalenia na sprostowanie (odmowę sprostowania) orzeczenia.

Do przeciwnych wniosków nie prowadzi wykładnia funkcjonalna. Postanowienie co do sprostowania orzeczenia jest z reguły wydawane z urzędu (art. 350 § 1 i 3 k.p.c.), ale postępowanie w tym przedmiocie może być zainicjowane również na wniosek strony, który nie podlega opłacie (art. 3 ust. 1 u.k.s.c.). Ma to swoje uzasadnienie w tym, że założeniem instytucji sprostowania jest doprowadzenie treści orzeczenia do prawidłowego brzmienia zamieszczonych w nim sformułowań wywołanych niedokładnościami, błędami pisarskimi, rachunkowymi lub innymi oczywistymi omyłkami wywołanymi w założeniu przez sąd. Sprzeczne z istotą tej instytucji byłoby zatem żądanie opłaty za wyeliminowanie popełnionych przez skład orzekający oczywistych omyłek w orzeczeniach. Jednak z samego faktu, że wniosek o sprostowanie orzeczenia nie podlega opłacie nie wynika, że zażalenie również takiej opłacie nie podlega bądź, że opłata ta powinna być naliczana w wysokości określonej w art. 14 ust. 1 lub art. 22 u.k.s.c., skoro wykładnia językowa i systemowa - z przyczyn wyżej podniesionych - prowadzi do przeciwnych wniosków.

Dostrzeżenia wymaga, że opłacie nie podlega także wniosek o wyłączenie sędziego. Nie wynika z tego jednak, by zażalenie na odmowę wyłączenia sędziego nie podlegało opłacie na zasadach ogólnych (art. 19 ust. 2 pkt 3 u.k.s.c.), gdyby nie zostało objęte regulacją szczególną (art. 22 pkt 1 u.k.s.c.). Podobnie opłacie nie podlega np. wniosek o zawieszenie postępowania lub jego podjęcie, wniosek o wykładnię orzeczenia, przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu lub niższemu, podjęcie postępowania w innym trybie. Z braku opłaty od wniosku nie wynika

jednak by zażalenie na zawieszenie lub odmowę podjęcia postępowania, odmowę wykładni orzeczenia, przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu lub niższemu, czy podjęcie postępowania w innym trybie, nie podlegało opłacie na zasadach ogólnych (art. 19 ust. 2 pkt 3 u.k.s.c.), skoro nie zostały one wymienione w art. 22 u.k.s.c., choć również w tych wypadkach można znaleźć istotne racje aksjologiczne przemawiające za określeniem opłaty od zażalenia na niższym poziomie.

Odróżnienia przy tym wymaga złożenie nie podlegającego opłacie wniosku o sprostowanie orzeczenia mającego prowadzić do wyeliminowania oczywistych omyłek w jego treści, od złożenia zażalenia na orzeczenie o sprostowaniu (odmowie sprostowania), które zawsze pociąga za sobą określone koszty i wiąże się ze zwiększonym nakładem pracy sądu. W postępowaniu zażaleniowym strona zmierza do ukształtowania treści orzeczenia w wyniku sprostowania w sposób odpowiadający jej interesom procesowym. Przed merytorycznym rozpoznaniem zażalenia trudno orzec, czy rację ma sąd dokonując sprostowania (odmawiając sprostowania), czy strona twierdząc, że sprostowanie powinno być dokonane lub przeciwnie, że przeprowadzona przez sąd rektyfikacja orzeczenia przekracza ramy pozwalające na ingerencję w jego treść na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Na etapie postępowania zażaleniowego dezaktualizuje się zatem teza, że strona nie powinna być obciążana opłatami za inicjowanie czynności zmierzających do eliminowania oczywistych błędów sądu.

Ponadto ustawodawca przewidział w art. 79 ust. 1 pkt 1 e u.k.s.c. mechanizm pozwalający stronie uzyskać zwrot opłaty w przypadku, gdy zażalenie zostanie uwzględnione przez sąd odwoławczy z powodu oczywistego naruszenia prawa. Finalnie zatem skarżący (a przy rozliczeniu kosztów procesu) jego przeciwnik procesowy nie poniosą opłaty od zażalenia, jeżeli sąd w przedmiocie sprostowania (odmowy sprostowania) prezentuje oczywiście błędne stanowisko. Remedium na dostosowanie wysokości opłaty do wagi zagadnienia, którego dotyczy zażalenie, w znacznej ilości spraw, jest natomiast wskazywanie wartości przedmiotu zaskarżenia adekwatnej do rzeczywistego interesu majątkowego skarżącego w postępowaniu zażaleniowym (art. 368 § 2 w związku z art. 397 § 3 k.p.c.).

Nie zasługuje na podzielenie stanowisko przeciwne wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 39/10 (OSNC 2011, nr 1, poz. 4) i zaaprobowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CZ 66/10, (niepubl.), w którym analizowano zbliżone zagadnienie dotyczące wysokości opłaty od zażalenia na postanowienie o odmowie sporządzenia uzasadnienia wyroku i doręczenia wyroku z uzasadnieniem i przyjęto, że pobiera się od niego opłatę podstawową.

Z przyczyn wyżej podniesionych nie przekonuje argumentacja, że zażalenia incydentalne, które nie dotyczą orzeczenia o istocie sporu nie powinny podlegać regulacji art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. Ustawodawca posłużył się w tym przepisie ogólnym terminem „zażalenia” nie dokonując żadnego rozróżnienia na poszczególne ich kategorie, co oznacza, że obejmuje on wszystkie zażalenia wniesione w sprawie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Ponadto, zażalenia co do zasady dotyczą kwestii pobocznych w stosunku do głównego nurtu procesu. Znalazło to wyraz także w wysokości opłaty od zażalenia, która stanowi jedynie piątą część opłaty o której mowa w art. 18 u.k.s.c., nie mniej niż 30 zł (art. 20 ust. 1 u.k.s.c.). Przeciwnych wniosków nie można też wyprowadzić z uzasadnienia projektu ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ustawodawca deklaruje w nim wprowadzenie dążenie do powiązania wysokości opłat z doniosłością społeczną i stopniem skomplikowaniem sprawy, ale nie wskazuje by jego zamierzeniem było wprowadzenie niewygórowanych opłat stałych od wszystkich zażaleń dotyczących rozstrzygnięć w kwestiach incydentalnych (druk sejmowy nr 2582, Sejm IV Kadencji).

Kluczowe w procesie interpretacji art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. jest jednak przede wszystkim to, że ustawodawca wprowadzając w art. 22 u.k.s.c. katalog zażaleń od których pobiera się opłatę stałą zdecydował, które z nich z uwagi na specyfikę przedmiotu zaskarżenia, powinny być potraktowane odrębnie. Gdyby ustawodawca chciał objąć opłatą stałą zażalenie na sprostowanie (odmowę sprostowania) orzeczenia to rozszerzył by w tym zakresie hipotezę art. 22 u.k.s.c., czego nie uczynił. W konsekwencji brzmienie analizowanych przepisów wyklucza jakiegokolwiek wątpliwości co do zamierzeń ustawodawcy w tym przedmiocie.

W wyżej przytoczonych judykatach Sąd Najwyższy trafnie dostrzegł, że istotne względy aksjologiczne przemawiają za ukształtowaniem opłat od zażaleń, dotyczących przynajmniej części zagadnień incydentalnych, na niższym poziomie niż jedna piąta opłaty od wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia), a istniejący stan rzeczy może być niejednokrotnie postrzegany jako prowadzący do obciążenia strony opłatą nieadekwatną do akcydentalnego przedmiotu rozstrzyganego w postępowaniu zażaleniowym. Te trafne uwagi, mogą być jednak w aktualnym stanie prawnym jedynie podstawą do formułowania postulatów *de lege ferenda*, a zmiana tego stanu prawnego - przez rozszerzanie katalogu zażaleń objętych opłatą stałą (art. 22 u.k.s.c.) - należy do kompetencji ustawodawcy. Nie ma natomiast podstaw do wyprowadzenia z ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych reguły, że od zażaleń dotyczących kwestii ubocznych powinna obowiązywać niska opłata sądowa.

Nie przekonuje również argumentacja odwołująca się do trudności z prawidłowym określeniem wartości przedmiotu zaskarżenia, a tym samym naliczenia opłaty od zażalenia w szczególnych sytuacjach procesowych. Powinny być one rozwiązywane *ad casu*, ich wystąpienie nie uzasadnia jednak wyciągania uogólnionych wniosków o potrzebie odstąpienia od stosowania art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. na rzecz opłaty podstawowej.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego prezentowane były już poglądy, że do zażaleń na postanowienia o charakterze incydentalnym, nie mających związku z *meritum* sporu, nie powinno się stosować art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c., przyjmując różne koncepcje zmierzające do tego celu. Dotyczyły one jednak innych, nietypowych sytuacji, które nie znajdują bezpośredniego przełożenia na analizowane zagadnienie prawne (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 r., III CZP 88/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 122 i z dnia 16 marca 2007 r., III CZP 4/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 18).

Za rozwiązaniem przyjętym w uchwale przemawiają także istotne racje pragmatyczne. Akceptacja stanowiska przeciwnego doprowadziłaby do zbyt dużej niepewności prawnej w kwestii wysokości opłat od zażaleń na niektóre postanowienia i zarządzenia oraz dezorientacji sądów powszechnych co do zasad ich pobierania. Nie można również nie dostrzec, że prowadziło by ono do

niespójności między wysokością opłaty od zażaleń wymienionych w art. 22 u.k.s.c. oraz art. 23 pkt 2 u.k.s.c. która wynosi 100 zł (poprzednio 40 zł) a zażaleń, które miałyby zostać objęte art. 14 ust. 1 u.k.s.c. (30 zł). *De lege lata* nie byłoby przekonujące uiszczanie przez stronę opłaty od zażalenia na orzeczenie o sprostowaniu (odmowie sprostowania) orzeczenia jedynie w kwocie 30 zł, a od zażalenia na orzeczenie odmawiające wyłączenia sędziego kwotą 100 zł. Jeszcze bardziej niezrozumiałe byłoby obciążanie osób trzecich i uczestników sprawy nieprocesowej wszczętej z urzędu kilkukrotnie wyższą opłatą od zażalenia (art. 22 i art. 23 pkt 2 u.k.s.c.) niż strony (art. 14 ust. 1 u.k.s.c.).

Wprawdzie zagadnie prawne zostało przez Sąd Apelacyjny przedstawione przed wejściem w życie zmian w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wprowadzonych przez ustawę nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r., a zgodnie z art. 15 pkt 1 tej ustawy podwyższone opłaty stałe znajdą zastosowanie wyłącznie od zażaleń wniesionych po dniu wejścia nowelizacji w życie, jednak kierunek przyjętych zmian ustawodawczych zwiększa zaobserwowaną niespójność w kształtowaniu wysokości opłat, z perspektywy wątpliwości Sądu Apelacyjnego mających w znacznej mierze charakter aksjologiczny.

W konsekwencji Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.